WIADOMOŚCI BIBLJOFILSKIE

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ TOWARZYSTWO BIBLJOFILÓW POLSKICH W WARSZAWIE.

ROK III. LISTOPAD — GRUDZIEŃ 1934. Nr. 11-12.

Myśli o książce i jej miłośnictwie.

Redakcja „Wiadomości Bibljofilskich” zbiera i zamierza w miarę możności w dalszym ciągu ogłaszać w swem piśmie poezje, myśli, zdania, aforyzmy, maksymy, epigramy i przysłowia odnoszące się do książki i jej miłośnictwa. Prosi też Redakcja swych czytelników o nadsyłanie materjałów z tej dziedziny z podaniem autora i dokładnem określeniem źródła nadesłanej cytaty.

A oto kilka kwiatów zerwanych z ogrodu myśli o miłośnictwie książek:

JAN KASPROWICZ:

. . . . I nieraz tak będzie,
że kiedy w ciszy nocnej siedzisz w swej izdebce,
zaduman, wśród swych książek, naraz coś zaszepce,
coś naraz zaszeleści: piąta i dziesiąta
i setna wiewna mara z każdego się kąta
wychyla i gromadą zbliża się ku tobie.
Mężowie, którzy dawno już złożyli w grobie
swe ciało, a zaś duszę zamknęli w swem dziele
żywota arcytwórczem, na wielkie wesele
człowieka i na jego ukojne zbawienie
od nędzy tej powszedniej, zjawiają się cienie
żyjących myśli swoich, ażeby cię kołem
otoczyć i swem słowem prawić ci wesołem,
w zastępstwie swego Pana, o rzeczach, co leżą
pomiędzy krańcem niebios a ziemi rubieżą,
w ich wnętrzu i poza niem, na tajemnej drodze,
wiodącej od wieczności do wieczności ..

* * *

O, jak oko przecudownie pieści
ta czcionka, ta oprawy mistrzowska robota,
dla której nie szczędzono kosztownego złota!
Te dziwne kopersztychy, te inkonabuły,
te stare drzeworyty jakiż oddźwięk czuły
i swą nieudolnością znajdują u człeka,
jeśli tylko nie jest, jak biedny kaleka,
ślepotą zawiedziony!

J. I. KRASZEWSKI:

Jest-li coby przeszłość i tradycje rodu ludzkiego przechowało lepiej nad księgi? Nie obowiązek-że święty ochraniać je od zagłady choćby wielką ofiarą? Dają medale za ocalenie życia, jabym równie nagradzał za wyratowanie tego życia, które jest w każdej księdze.

KAZIMIERZ KRÓLIŃSKI:

Zdawało mi się, jakobym porwany był w wyże jakieś zawrotne — w blaski jakieś zagwiezdne.....

kędy w tęczowych pasmach lśnią nieśmiertelne ołtarze...

kędy wieczysty Znicz słoneczną płonie pochodnią....

kędy najsubtelniejsze duchy tej ziemi smętnej wylatują na płomiennych skrzydłach jaw i złudzeń, godny oddawać hołd wielkiemu Bóstwu...

Wokół legły skarby ofiarne, jak grad na wydeptanej niwie...

Morze skarbów i klejnotów, bezdenne, dalekie i bezkresne morze...

I począłem brać pełnemi dłońmi te skarby, jak chciwiec, jak złodziej żądzami oszalały...

I nie wybierałem zbytnio, bo tam wszystko było wybrane, wszystko piękne w swoim rodzaju...

Nabrałem ile unieść można było. Zaczerpnąłem tych skarbów jak prometejskiego ognia z wyżyn Tworzenia i przynoszę Wam, Wam przedewszystkiem, zjadacze chleba, których oczy dotąd niewiadomością Piękna zamglone...

Jak owo pacholę przed św. Augustynem śmiem, odważam się zawołać:

„*Tolle, lege! Tolle, lege!*”.

KORNEL MAKUSZYŃSKI:

Książko polska, Kopciuszku, co dumasz w popiele,
Księżniczko, coś niedawno chodziła w purpurze!

. . . .

Serce twoje dziś płacze czarnych liter łzami,
I śmiertelną masz bladość na twarzy okładki,
Nie płacz, cicha sierotko, i pójdź razem z nami:
Będziemy o ratunek prosić dobre matki.

Pani Matko! Na gwiazdkę anioł przyjdzie w gości,
Synowi twemu piłkę, córce chce dać wstążkę,
Lecz ty im sprawisz radość nad wszystkie radości,
Gdy szepniesz aniołowi, by im przyniósł: książkę!

Zwiędnie każda choinka, gwiazdka na niej zgaśnie,
Orzechy złote zwiększą smętny skład rupieci,
W książce tylko nie zgasną kolorowe baśnie,
A najcichsze w niej słowo przez sto lat wciąż świeci.

. . . .

*
* *

Sto razy już wołałem, gadałem bez końca,
Kiedym się, rozżalony, na ambonę spinał,
Że dom, w którym jest książka, jest przybytkiem słońca,
A dom, w którym jej nie ma to, czarny kryminał!

. . . .

. . . . marzenia sobie kupisz złote,
Bo książka cię jak okręt powiezie przez morze,
Łzę ci otrze, gdyś smutny, nakarmi tęsknotę,
Tak jak las ci zaśpiewa, zaszumi – jak zboże.

A gdy zechcesz się upić, zamieni się w wino,
Kiedy przyjdzie do ciebie troska — mara blada;
A gdy zechcesz z najdroższą rozmawiać dziewczyną,
Tej cię nauczy mowy, którą miłość gada.

Siwą zimę twą w kwiaty przystroi i zieleń,
Z pod błękitów z nowiną — jak gołąb przyleci . . .

. . . .

MIECZYSŁAW OPAŁEK

Jasna komnata z sprzęty wygodnemi
Słonecznych blasków drżą na szybach prążki;
Zdobnych napisów oczyma złotemi
Patrzą na ciebie tutaj zewsząd — książki.

Hej, pracowały pilne drukarczyki,
Malutkiej czcionki siła niespożyta!
Pomiędzy półek (spójrz) równoleżniki,
Wciśnięta zacna ksiąg rzeczpospolita.

Nie włada tutaj złość i przemoc butna,
Bez waśni żyją zgodnie wszystkie stany:
Oktawy, folja, szaraczki — półpłótna
I karmazyny strojne w safjany.

Ogród . . . W nim grządka książek urodziwie
Kwiatami barwnych szyldzików zakwita;
Uczy mądrości i jak żyć uczciwie:
Najrozumniejsza ksiąg rzeczpospolita!

* * *

Tacyśmy smutni i zbiedzeni!
Zło wkoło żółte szczerzy zęby;
Życie, miast złotych ziarn radości
Sypie spleśniałe trosk otręby.

. . . . . .

Siądźmy w zaciszu, by książeczkę
Jakąś radosną, dobrą czytać,
Co by uczyła, jak myśl zwiędła
Moglaby czynem znów rozkwitać.

Coby mówiła o zwycięstwie
Nad klątwą zwątpień, bezduszności,
O godach życia, mocy ducha,
Co krzywe drogi znów wyprości.

Siądźmy w zaciszu i czytajmy
Książeczkę dobrą i radosną;
Niech myśli nasze pachną kwieciem
Złocą się świeżą, jarką wiosną . . .

A. T.

Miłośnictwo książek jest jak wielka, słoneczna, kwiecista, a gościnna łąka. Schodzą się na niej w wieczystej zgodzie wszyscy: wielcy i maluczcy, uczeni i prostaczkowie, szczęśliwi i pokrzywdzeni, zdrowi i słabi, wypoczęci i spracowani, młodzi i starzy, dojrzali i dziateczkowie. Jedni zrywają kwiaty, a drudzy zioła cudownie leczące; jedni szukają tu rozrywki i zabawy, drudzy wytchnienia i odpoczynku; jedni przyszli tutaj, aby się rozgrzać promieniem łaskawego słońca, a drudzy, aby napoić zmęczone oczy czarem cudnego widoku, inni, aby się zachłysnąć ambrozją wonnego powietrza, a jeszcze inni, parci pragnieniem poznania i wiedzy, pragną podpatrzeć tajniki życia na wielkiej, gromadnej łące.

Więc choć do różnych zmierzają celów, przecież wszyscy wspólną znajdują tutaj przystań:

P i ę k n a, Ś w i a t ł a i P r a w d y!

ADAM ZORSKI

Ktokolwiek wnijdziesz między białe ściany,
co starych druków grają oktawami,
wiedz, miły gościu, żeś oczekiwany:
Tu miłość wspólna złączy nas z księgami,

co ducha wiedzy pogodno ślą blaski.
Przed starym foljem pokorni, bez buntu,
Otworzym serca, zedrzem zwątpień maski:
Hic mortui vivunt, muti loquntur.

Komunikaty Tow. Bibljofilów Polskich

Uzupełniające Wybory do Władz T. B. P.

Dnia 28 maja b. r. odbyło się w lokalu przy ul. Nowy Świat 23/25 w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Bibljofilów Polskich celem dokonania uzupełniających wyborów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Po zagajeniu Zgromadzenia przez wiceprezesa Towarzystwa p. Edwarda Chwalewika, objął przewodnictwo zebrania na zaproszenie zagajającego p. Leopold Wellisz. Sekretarzował p. Kazimierz Reychman.

Walne Zgromadzenie wybrało jednomyślnie do Zarządu: p. płk. Alfonsa Thomana, jako prezesa i p. Tadeusza Szpakowskiego, jako sekretarza, do Komisji Rewizyjnej zaś: p. Kazimierza Reychmana i p. Kazimierza Stefańskiego.

Z dawnych władz T-wa pozostali na swych stanowiskach pp.: Radca min. Edward Chwalewik, wiceprezes T-wa, inż. Tadeusz Żerański, skarbnik i Stanisław Piotr Kaczorowski, członek Komisji Rewizyjnej.

Posiedzenia miesięczne członków T. B. P.

Zarząd T-wa wznawia tradycję miesięcznych zebrań członków T-wa, połączonych z referatami z dziedziny bibljofilstwa. Pierwsze takie zebranie po dłuższej przerwie odbyło się w dniu 15 grudnia 1934 r. w lokalu Towarzystwa „Trzeźwość", w Rynku Starego Miasta Nr. 38, o godz. 20 przy udziale członków T-wa i zaproszonych gości.

Zagaił zebranie i przewodniczył prezes T. B. P. p. Alfons Thoman, a referat p. t.: „Dzisiaj i jutro bibljofilstwa polskiego" wygłosił prezes bibljofilów łódzkich p. Przecław Smolik. Interesujący w treści, pięknie ujęty i ze swadą wygłoszony referat p. Smolika wywołał ożywioną dyskusję.

Następne zebranie członków w styczniu poświęcone będzie pamięci zmarłego członka T. B. P., artysty malarza i grafika ś. p. Franciszka Siedleckiego.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Franciszek Siedlecki.

W roku bieżącym Towarzystwo nasze po raz wtóry poniosło niepowetowaną stratę na skutek śmierci jednego z naszych czynniejszych członków.

W początkach września ubył z szeregów naszych wieloletni nasz członek, artysta malarz i grafik, ś. p. Franciszek Siedlecki, zasłużony prezes „Związku Grafików Polskich", naczelny redaktor czasopisma artystycznego „Grafika Polska".

Urodzony w 1867 r. w Krakowie, poświęcał się początkowo studjom prawniczym, które niemal w przeddzień ukończenia zaniechał — dla sztuki, przerzucając się do malarstwa. Pozostawił po sobie szereg obrazów o treści symbolistycznej, jak „Prekursor", „Ku Światłu", „Brzask", „Wiosna" i inne, oraz kilka poprawnych portretów. Niebawem jednak zrezygnował z barwy i całkowicie poświęcił się sztuce graficznej. Na tem polu rozwinął wszechstronną działalność, wzbogacając grafikę polską w dzieła wysokiej wartości i przyczyniając się zarazem do podniesienia poziomu piękna książki polskiej. Uprawiał nawet małą grafikę w postaci całego szeregu artystycznych exlibrisów, dla Jana Lorentowicza, dr. J. Drzewieckiego, Ludomiła Lewenstama,

Mirjama, Karłowskiego i innych. Jako redaktor „Grafiki” oddał wielkie usługi sprawie podniesienia poziomu estetycznego polskiej produkcji wydawniczej. Jako członek naszego Towarzystwa cieszył się zasłużoną opinją uczynnego i bezinteresownego kolegi oraz gorliwego szermierza haseł bibljofilskich.

Cześć jego nieskazitelnej pamięci!

Gwiazdka bibljofilska.

Zarząd Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie w wykonaniu statutowego swego obowiązku komunikuje Członkom T. B. P. miłą wiadomość, że ustanowił dla Nich premję za rok 1934 w formie odstąpienia swych wydawnictw w cenie poniżej własnych kosztów nakładowych na warunkach poniżej określonych w załączonym na końcu wykazie.

Z tej okazji chcąc również udostępnić członkom innych towarzystw bibljofilskich, jakoteż niestowarzyszonym miłośnikom książek i zbieraczom pięknych druków, — nabycie wzorowych pod względem wydawniczym nakładów T. B. P., — Zarząd Towarzystwa postanowił w celu propagandy miłośnictwa książki, rozsprzedać między nich w okresie Świąt pewną ograniczoną część swoich nakładów po cenach własnych kosztów wydawniczych.

Oferta niniejsza obowiązuje T. B. P. tylko **do dnia 31 stycznia 1935 r.** i to w miarę ilości posiadanych egzemplarzy, przyczem zgłoszenia członków mają pierwszeństwo przed innemi, wszystkie zaś zgłoszenia wcześniejsze przed późniejszemi. *Ze względu na szczupły nakład niektórych wydawnictw, wskazane są bezzwłoczne zgłoszenia.*

Zamówienia kierować prosimy tylko w drodze pisemnej pod adresem Sekretarza T. B. P. Tadeusza Szpakowskiego w Warszawie, ul. Targowa 65 m. 2.

Przy zamówieniach wystarczy powołać się na Nr. porządkowy katalogu.

Zamówione książki będą wysłane za pobraniem pocztowem lub, też *za uprzedniem wpłaceniem przypadającej za książki należności na konto T. B. P. w P. K. O. Nr. 10.708,* przyczem przy tym drugim sposobie zapłaty zapomocą obrotu czekowego, koszty przesyłki książek nie będą doliczone nabywającemu.

Chronologiczny wykaz wydawnictw T. B. P.

przeznaczonych do premjowej i gwiazdkowej rozsprzedaży w czasie od 20 grudnia 1934 r. do 31 stycznia 1935 r.

Numer porządk.	OPIS BIBLJOGRAFICZNY	CENA Katalogowa	CENA Chwilowo obniżona.
		Zł.	Zł.
1.	Statut i regulamin wewnętrzny Tow. Bibljofilów Polskich w Warszawie, 1921. Str. 27+1 nlb. Z godłem T—wa według rysunku A. Półtawskiego (wyczerpane)	—	—
2.	Mickiewicz A, Sonety krymskie. Z przedmową A. Górskiego, 1923, str. 30+2 nlb. Układ graficzny zaprojektował, rysunki wykonał i wyciął w metalu, tekst złożył i odbiciem kierował A. Półtawski (na wyczerpaniu)	9.00	3.50
3.	Sienkiewicz H., Jako się Pan Lubomirski nawrócił i kościół w Tarnawie zbudował, 1924, knl. 8. Projektował i składał A. Półtawski	1.50	0.50
4.	Demby S., O miłości do ksiąg w Polsce. 1925, str. 36+2 nlb. (wyczerpane)	—	—
5.	Olszewicz B., Polskie zbiory kartograficzne. 1926, str. 118+2 nlb. (wyczerpane)	—	—
6.	Borowy W., Prolegomena do wszelkiej przyszłej instrukcji katalogowej. 1926, str. 43+2 nlb. (wyczerp.)	—	—
7.	(Michalski J.), Trzysta lat drukarstwa warszawskiego. 1578—1877. Katalog wystawy urządzonej przez Tow. Bibljofilów Polskich w Warszawie 31.X—7.XI. 1926. 1926, str. 26+1 nlb. (na wyczerpaniu) . .	1.50	1.00
8.	Poczet członków Polskich Towarzystw Bibljofilskich w r. 1926. 1926, str. 27+3 nlb. (wyczerpane) . .	—	—
9.	(Wóycicki K.), O miłośći i poszanowaniu książek. Plan pogadanki szkolnej z okazji święta książki. 1926, str. 4 (wyczerpane)	—	—
10.	Muszkowski J., O stanowisko Karola Estreichera w dziejach badań literackich. 1927, str. 28 . .	3.00	1.00
11.	Chwalewik E., Święto książki polskiej. Poradnik bibljograficzny dla organizatorów. 1928, str. 169+3 nlb.	5.00	2.00
12.	Demby S., Bibljoteka Narodowa. 1928, str. 23+1 nlb. (na wyczerpaniu)	3.00	1.00
13.	Janocki J. D. A., Józef Andrzej na Załuskach Załuski. Z tekstu łacińskiego przełożył ks. K. Kantak. 1928, str. 112+1 nlb.	7.50	3.00
14.	Lewicki K., Szkoła jako teren propagandy bibljofilskiej. 1927, str. 15+1 nlb.	2.00	0.70
15.	Poczet członków Polsk. Towarzystw Bibljofilsk. w r. 1928, str. 39+1 nlb. Z 8 sygnetami Tow. Bibljofilskich .	5.00	1.00
16.	Świerkowski K., Karol Estreicher. Bibljografja prac jego i literatury o nim. 1928, str. 116. Nakł.		

Koła Warsz. Związku Bibljotekarzy Polskich (egz. bibljofilskie na pap. żeberkowym, (na wyczerpaniu) 8,00 3.00

17. Pamiętnik II Zjazdu Bibljofilów Polskich w Warszawie (31.X—2.XI. 1926). 1926, str. 160+3 nlb. . . 18.00 3.00

18. Rabska Z., Ossolineum (1828—1928). 1928. 1 Fol. (wiersz) (na wyczerpaniu, nie było w handlu) . 1.00 0.20

Nr. 1—18 odbito w drukarni Wł. Łazarskiego w Warszawie.

19. Iwaszkiewicz J., Edward Maliszewski. Druk. E. i K. Koziańskich. 1931, str. 22+1 nlb. Z portretem E. Maliszewskiego w drzeworycie rylca J. Hollaka. Wyd. w 100 egz. na pap. czerpanym, (nie było w handlu, na wyczerpaniu) 10.00 3.00

20. Lewenstam L., Litografje warszawskie. 1818—1870. Druk. Szkoły Przemysłu Graficznego. 1931, nlb. str. 19 z 16 reprodukcjami (nie było w handlu, na wyczerpaniu) 5.00 3.00

21. Muszkowski J., Antykwa polska Adama Półtawskiego. Druk. Szkoły Przemysłu Graficznego 1932, str. 69+1 nlb. Z 27 reprodukcjami. Układ graficzny A. Półtawskiego (nie było w handlu, na wyczerpaniu) . 5.00 3.00

Wszystkie wydawnictwa T.B.P. wyszły w Warszawie.

UWAGA: Od powyższych cen obniżonych do wysokości własnych kosztów wydawniczych, członkowie Towarzystwa Bibljofilów Polskich w Warszawie korzystają ponadto z 15 % dalszego opustu tytułem premji za rok 1934.

Redaktor: EDWARD CHWALEWIK.

WIADOMOŚCI BIBLJOFILSKIE

Nr. 11/12 1934 r.

Organ Towarzystwa Bibljofilów Polskich
w Warszawie, ul. Targowa 65 m. 2.
Konto P. K. O. Nr. 10708.

DRUK.

Opłacono gotówką 65%.

J. W. P.
P. T.

Bibljoteka Jagiellońska
Kraków

Druk. Józef Maij, Warszawa, Długa 46, Tel. 11.62.33.